

ZMIEN SVOJE ZYCIE. ZMIEN SWÓJ ŚWIAT.

# activated

## DARCY I GRACE

Dostrzeganie  
jasnych stron

## Czekając na Mistrza

Przypowieści o  
powrocie Jezusa

## Nigdy nie mów nigdy

Spodziewaj się  
nieoczekiwanego



## KILKA SŁÓW OD REDAKCJI COŚ DLA KAŻDEGO

W Biblii czytamy relację za relacją o ludziach, którzy byli przyzwyczajeni do rozmowy z Bogiem. Na przykład Noe otrzymał szczegółowe instrukcje dotyczące budowy arki, wraz z listą pasażerów (zobacz rozdziały 6-9 Księgi Rodzaju). Abraham rozpoczął swoją wielką wędrówkę do Ziemi Obiecanej na wezwanie Boga i przez całą podróż kontynuowali wspólną rozmowę. Pewnego popołudnia zjadł nawet wspólny posiłek z Bogiem, podczas którego prowadzili ożywioną dyskusję na temat posiadania syna przez jego starszą żonę, Sarę (Księga Rodzaju 18:1-14).

Mojżesz był jednym z największych przywódców w historii, prowadząc całą ludność hebrajską do wolności z Egiptu i ustanawiając podstawy wiary Starego Testamentu, kiedy otrzymał od Boga Dziesięć Przykazań i inne prawa religijne. Ale co najważniejsze, został nazwany przyjacielem Boga. "Bóg rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem" (Księga Wyjścia 33:11).

Nieżyjący już wielbny Billy Graham powiedział: "Mogę wam powiedzieć, że Bóg żyje,

ponieważ rozmawiałem z Nim dziś rano". Ci z nas, którzy znają Pana osobiście, mają liczne dowody naszej wiary i widzimy Go działającego w naszym życiu i w otaczającym nas świecie. Gdy wzrastamy w naszej relacji z Nim i uczymy się postępować zgodnie z Jego instrukcjami i wskazówkami zawartymi w Biblii, Jego głos staje się wyraźniejszy w naszym życiu. Jego Słowo obiecuje: "Wołajcie do Mnie, a odpowiem wam i oznajmię wam rzeczy wielkie i ukryte, których nie znaliście" (Jeremiasza 33:3).

W tym numerze Rosane Cordoba (strona 7) opowiada o spotkaniu na chodniku po usłyszeniu w swoim sumieniu wyraźnego "Stop!". Marie Alvero (strona 15) wyjaśnia, w jaki sposób otrzymała wskazówki od Pana poprzez wersety biblijne, które On położył na jej sercu.

Zespół *Activated* ma zaszczyt współpracować z ludźmi z całego świata, którzy dzielą się swoimi spostrzeżeniami, doświadczeniami i świadectwami o spotkaniach z Bogiem. W tym miesiącu przygotowaliśmy dla was prawdziwy kalejdoskop artykułów na różne tematy – każdy znajdzie coś dla siebie. Życzymy inspirującej lektury!



# Dziecięca radość

MARIE KNIGHT

Niedawno mój młodszy syn był zachwycony, gdy otrzymał nowy szkolny ołówek - zwykły, staromodny, pomarańczowy ołówek wyprodukowany w Chinach. Z dumą pokazał mi go i poprosił o pomoc w naostrzeniu go po raz pierwszy.

To skłoniło mnie do zastanowienia się nad tym, że dzieci są tak chętne i podekscytowane wszystkim! Odnajdują radość w przeżywaniu każdego dnia. Pamiętam, jak byłem mały i prawie wszystko było powodem do zachwytu - nowa szczoteczka do zębów, nowe książki, pierwsze oznaki zmieniającej się pory roku, wiatr wiejący wśród drzew, trzmiele przelatujące z kwiatka na kwiatek. Odkrywanie i obserwowanie w zasadzie wszystkiego było cudem.

Zastanawiam się, kiedy przestałem dostrzegać radość i zachwyty, a wszystko stało się zwyczajne? I czy utrata tej dziecięcej radości rozciąga się na moje życie duchowe i chodzenie z Panem?

Wierzę, że jest to część tego, co Jezus miał na myśli, gdy powiedział, że mamy "stać się jak dzieci" (ew. Św. Mateusza 18:3). Dziecko jest chętne i podekscytowane poznawaniem nowych rzeczy, traktując każdą z nich jako powód do radości. Dzieci wiedzą, jak być wdzięcznym

za każde błogosławieństwo, zarówno duże, jak i małe.

List do Filipian 4:4,6 mówi: "Radujcie się zawsze w Panu. Powtórzę to jeszcze raz: Radujcie się! Nie troszczcie się o nic, ale w każdym położeniu, w modlitwie i prośbie, z dziękczynieniem przedstawiajcie prośby wasze Bogu".

Bóg chce, abyśmy mieli radość w naszych sercach, która sprawia, że chwalimy Go w każdej sytuacji! "W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was" (1 List do Tesaloniczan 5:18).

Jeśli jesteś podobny do mnie i masz trudności ze znalezieniem radości w zwykłych rzeczach codziennego życia lub inspiracji w chodzeniu z Panem, spróbuj czytać lub słuchać Psalmów. Odkryjesz sposoby i powody, by dziękować Bogu, nawet w trudnych okolicznościach. "Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego miłość trwa na wieki" (Psalm 107:1). Gdy będziemy chwalić i dziękować Panu, zmieni się nasze spojrzenie na życie i powtórzmy słowa Dawida: "Otwórz moje oczy, abym ujrzał wspaniałe prawdy w Twoich pouczeniach" (Psalm 119:18).





# Czekając na Mistrza

PETER AMSTERDAM

Kiedy uczniowie Jezusa chcieli wiedzieć, kiedy powróci i Jego królestwo zostanie ustanowione, udali się do Niego na osobności i zapytali Go: *Jaki będzie znak Twojego przyjścia i końca czasów?* (ew. Św. Mateusza 24:3). W Ewangeliach Marka i Łukasza Jezus opowiedział dwie różne przypowieści, które mówiły o Jego powrocie.

Przed opowiedzeniem pierwszej przypowieści, znalezionej w Ewangelii Marka, Jezus mówił o wydarzeniach, które poprzedzą Jego powrót pod koniec czasów. Powiedział swoim uczniom, że tylko Ojciec wie, kiedy nadejdzie ten czas, ale w międzyczasie mieli oni "czuwać, trwać. Nie wiecie bowiem, kiedy czas ten na-

dejdzie" (ew. Św. Marka 13:32-33).

Następnie opowiedział im przypowieść:

Jest to podobne do człowieka udającego się w podróż, gdy opuszcza dom i powierza swoim sługom, każdemu jego pracę, a odźwiernemu nakazuje czuwać. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie, czy wieczorem, czy o północy, czy gdy kogut zapieje, czy rano - aby nie przyszedł nagle i nie zastał was śpiących. A to, co wam mówię, mówię wszystkim: Nie śpijcie (ew. Św. Marka 13:34-37).

Zgodnie z tą historią, przed wyruszeniem w podróż, pan uporządkował swoje gospodarstwo domowe, upewniając się, że każdy z jego sług wie, co ma robić podczas jego nieobecno-

ści. Poinstruował odźwiernego, aby nie spał i był przygotowany do otwarcia drzwi po jego powrocie. Odźwierny nie otrzymał jednak żadnych wskazówek co do tego, kiedy to nastąpi.

Następnie Jezus powiedział swoim uczniom, że oni również mają trwać i być czujni, ponieważ nie wiedzą, kiedy ich Mistrz powróci. Jego wniosek, że Mistrz może przyjść *nagle*, nie oznaczał, że *wkrótce*. Oznaczało to raczej *niespodziewanie* - to znaczy, że mógł przyjść w każdej chwili i nikt nie wiedział dokładnie, kiedy się pojawi. Gdyby okazało się, że sługa spał, gdy przybył pan, nie wywiązałby się ze swojego obowiązku.

Podobne wezwania do czujności i wytrwania można znaleźć w Ewangeliach: "Czuwajcie przez cały czas, modląc się, abyście mieli siłę ująć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym" (ew. Św. Łukasza 21:36). "Dlatego czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie" (ew. Św. Mateusza 24:42).



Odkrycie, że ktoś śpi, gdy powinien być na służbie, byłoby uważane za haniebne niedopełnienie obowiązków. Czytamy o tym, co wydarzyło się w przeddzień ukrzyżowania Jezusa, kiedy Jezus powiedział Piotrowi, Jakubowi i Janowi, aby "pozostali tutaj i czuwali", gdy On się modlił. Później jednak czytamy, że "przyszedł i zastał ich śpiących" i rzekł do Piotra: "Nie mogliście czuwać jednej godziny?". (ew. Św. Marka 14:34-37).

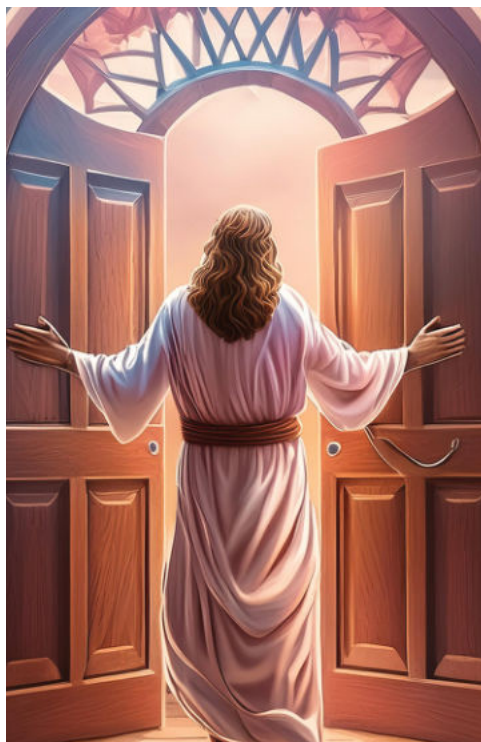
To, co Jezus powiedział do swoich uczniów - bądźcie czujni, przebudzeni, świadomi i trwający - mówi do wszystkich chrześcijan we wszystkich czasach, w tym do nas dzisiaj. Jezus wzywa nas do czujnego przeżywania naszej wiary w sposób, który zapewni, że będziemy gotowi na spotkanie z Panem - czy to w chwili naszej śmierci, czy podczas Jego Powtórnego Przyjścia.

W Ewangelii Mateusza 24 Jezus powiedział: "Któż więc jest sługą wiernym i roztroprnym, którego pan jego ustanowił nad domownikami, aby im dawał jeść o właściwej porze? Błogosławiony sługa, którego pan zastanie tak czyniącego, gdy przyjdzie" (ew. Św. Mateusza 24:45-46). Wynika z tego, że każdy wierzący stoi przed wyborem. Czy będziemy wierni Panu? Czy będziemy żyć zgodnie z Jego naukami?

W naszym napiętym harmonogramie oraz w natłoku trosk i obowiązków tego życia łatwo jest pozwolić, by nasze życie duchowe dryfowało, zaniedbując naszą wiarę i relację z Bogiem. Natychmiastowe wymagania naszego codziennego życia wymagają od nas skupienia się na pracy, rodzinie, przyjacielach i pozornie niekończących się sprawach życia codziennego. Potrzeba intencjonalności, a także czasu i wysiłku, aby aktywnie żyć naszą wiarą, aby karmić nasze dusze, aby nasze życie duchowe było żywe i istotne, aby wypełnić wezwanie Jezusa skierowane do nas: *Nie śpijcie!*

Druga przypowieść, która ma podobne przesłanie, znajduje się w Ewangelii Łukasza 12:

Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! 36 A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy



wem jako wierni słudzy, z jednym okiem skierowanym ku niebu, oczekując Jego powrotu.

Następnie podkreśla nagrodę dla tych, którzy są gotowi. "Błogosławieni słudzy, których pan zastanie obudzonych, gdy przyjdzie". Ci, którzy nie śpią w czasie powrotu pana, otrzymają Bożą łaskę. Są duchowo czujni, aktywnie żyją swoją wiarą.

Jezus powiedział dalej: "Zaprawdę, powiadam wam: Ubierze się do służby i każe im zasiąść do stołu, a sam przyjdzie i będzie im usługował". Pan zamieni się rolami ze sługami, co w istocie oznacza, że słudzy nie mają już takiego samego statusu jak wcześniej. Traktowanie sług przez pana w tej przypowieści odzwierciedla działania Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy umył nogi swoim uczniom (ew. Św. Jana 13:4-5). Tę koncepcję Jezusa jako tego, który służy, można znaleźć w Ewangeliach, na przykład, gdy Jezus powiedział, że "nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (ew. Św. Marka 10:45).

Pod koniec tej przypowieści Jezus powiedział: "Jeśli [pan] przyjdzie (...) i zastanie ich obudzonych, błogosławieni ci słudzy!". Dwukrotnie Jezus nazwał tych sług, którzy byli gotowi i obudzeni na Jego powrót, *błogosławionymi*. Podobnie jak słudzy z przypowieści, nikt z nas nie zna dnia ani godziny powrotu naszego Mistrza, ale jesteśmy napominani, aby zawsze czuwać w duchu w oczekiwaniu na ten czas.

Możemy również wziąć sobie do serca te same zasady dotyczące czasu naszej śmierci. Żaden chrześcijanin w historii nie doświadczył powrotu Chrystusa, ale wszyscy chrześcijanie, którzy odeszli z tego życia, znaleźli się w Jego obecności. Nikt z nas nie wie dokładnie, kiedy umrze, wiemy tylko, że "wyznaczony jest każdemu czas śmierci" (List do Hebrajczyków 9:27).

Jak możemy przygotować się na Jego powrót lub koniec naszego życia? Starając się być wiernymi sługami, którzy opierają swoje życie na naukach Jezusa, którzy starają się mieć żywą relację z Bogiem i kochać Go oraz innych każdego dnia, a także być wiernymi w tym, do czego nas powołał. Żyjąc w ten sposób, będziemy błogosławieni nie tylko w teraźniejszości, ale przez całą wieczność.

nadejście i zakłócenie. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługował. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. (ew. Św. Łukasza 12:35-38)

Jezus otwiera tę przypowieść wezwaniem do "bycia ubranym do działania". Wyraża to ideę bycia w ciągłej gotowości do działania, jak potwierza 1 Piotra 1:13: "Dlatego przygotowując umysły do działania i będąc trzeźwo myślącymi, pokładajcie nadzieję w łasce, która zostanie wam przyniesiona przy objawieniu Jezusa Chrystusa".

W tej przypowieści Jezus użył trzech przykładów gotowości - bycia ubranym do działania, utrzymywania płonących lamp i bycia przygotowanym przez cały czas na powrót pana - aby wyrazić potrzebę, by Jego naśladowcy żyli w sposób odzwierciedlający Jego nauki. Mamy prowadzić życie kierowane Jego Sło-



# Policz swoje błogosławieństwa

ROSANE CORDOBA

Kilka dni temu spieszyłam się i minęłam mężczyznę w średnim wieku siedzącego na chodniku między kościołem a budką z hot dogami. Usłyszałam głos w moim sumieniu mówiący: *Zatrzymaj się!* Robiąc dwa kroki do tyłu, kucnęłam przed nim, ale zanim zdążyłam cokolwiek powiedzieć, zaczął płakać, mówiąc: "Jestem taki głodny!".

Kupiłam hot doga na stoisku i przyniosłam mu go z powrotem. Już miałam odejść, ale dostałam kolejne szturchnięcie od Jezusa: *Nie dasz mu trochę czasu, żebyś mogła mu o Mnie opowiedzieć?* Ponownie przykucnęłam, czekałam, aż weźmie kilka kęsów, a następnie zapytałam, czy ma coś przeciwko temu, żebym się z nim pomodliła. Zgodził się i modliliśmy się razem, aby Bóg zaspokajał jego potrzeby i chronił go. Modlił się też z mną, prosząc Jezusa, by przyszedł do jego serca.

Kiedy skończył jeść, zapytałam, czy potrzebuje pieniędzy na transport. Odpowiedział, że mieszka na pętli autobusowej. Nagle wszystkie moje zmartwienia o rodzinę, finanse i tym podobne zniknęły całkowicie, gdy zdałam sobie sprawę, jak małe były moje problemy!

Tego wieczoru, kiedy spoglądałam na swój pamiętnik, przypomniałam sobie, że zacząłam rok od listy błogosławieństw - mojej rodziny, mojego domu, dobrego jedzenia, czystej wody,

moich psów i roślin, i tak dalej. Te rzeczy są wspaniałymi błogosławieństwami, ale zdałam sobie sprawę, że nie są to największe błogosławieństwa, jakie mam. Dodałam więcej do mojej listy: zbawienie i życie wieczne, Słowo Boże, Jego miłość.

Kiedy rozmyślałam o moich duchowych błogosławieństwach, poczułam, że ciężar moich materialnych zmagani i trosk zdrowotnych staje się znacznie lżejszy w porównaniu z pewnością, że Bóg jest zawsze po mojej stronie, zawsze mnie chroni, zapewnia mi opiekę i mnie prowadzi. Przypomniało mi to Psalm 27:13: "Byłbym bez nadziei, gdybym nie wierzył, że ujrzę miłosierdzie Pana w kraju żyjących".

Jeśli jeszcze nie otrzymałeś zbawienia i życia wiecznego poprzez przyjęcie Jezusa jako swojego Zbawiciela, możesz to zrobić, odmawiając następującą modlitwę:

*Drogi Jezu, dziękuję Ci, że umarłeś za mnie, abym dzięki Twojej ofierze mógł mieć życie wieczne. Proszę Cię, abys wszedł do mego serca i przebaczył wszystkie moje grzechy. Proszę, napełnij mnie swoim Duchem Świętym i pomóż mi poznać Cię i pokochać poprzez czytanie Twojego Słowa w Biblii. Amen.*





# BĄDŹ PRAWDZIWYM PRZYJACIELEM

SIMON BISHOP

Dziś rano słuchałem podcastu na temat przyjaźni. Rozmówca opowiadał o tym, jak przechodził przez trudny okres, a kiedy otrzymał wiadomości, które zdawały się potwierdzać jego punkt widzenia, chętnie podzielił się nimi z przyjacielem. Najwyraźniej jego przyjaciel zareagował zwięźle, zasadniczo mówiąc mu, aby nie pozwalał sobie na poddawanie się swojej tendencji do przyjmowania negatywności. Rozmówca powiedział, że chociaż początkowo poczuł się bardzo urażony zarówno odpowiedzią, jak i tonem, w jakim została udzielona, ta odpowiedź jego przyjaciela ostatecznie zmieniła jego punkt widzenia i skierowała go na drogę do zwycięstwa.

Ta historia była dla mnie wyjątkowa, ponieważ doświadczyłem czegoś podobnego. Ktoś, o kim





myślałem, że będzie współczujący i wyrozumiały, zamiast tego zareagował na mnie w sposób, który w tamtym czasie wydawał mi się niemiły, ale później zrozumiałem, że próbował mi tylko pomóc i nie pozwolić mi zejść na złą ścieżkę lub przyjąć kłamstwa. Biblia mówi: "Wierne są rany przyjaciela" (Księga Przysłów 27:6) i myślę, że oznacza to, że prawdziwy przyjaciel kocha cię na tyle, by powiedzieć ci prawdę, nawet jeśli wie, że może to nie być mile widziane lub nawet zagrozić waszej przyjaźni. Prawdziwi przyjaciele są gotowi to zrobić, ponieważ troszczą się o ciebie, a nie tylko o siebie lub własną wygodę. Werset biblijny mówi dalej: "ale pocałunki wroga są zwodnicze". Tylko dlatego, że ktoś zawsze chce się z tobą zgodzić, schlebiać ci lub iść z tobą, niekoniecznie oznacza, że ma na uwadze twoje najlepsze interesy.

Myślałem o obecnym klimacie społecznym, w którym tak ważne stało się, aby nikogo nie zranić, nie zdenerwować ani nie powiedzieć czegoś, co mogłoby zostać źle zrozumiane lub skrytykowane. Musimy chronić się przed wpadnięciem w pułapkę słuchania tylko tych opinii, które pokrywają się z naszymi własnymi lub otaczania się tylko przyjaciółmi lub współpracownikami, którzy zawsze mówią nam to, co chcemy usłyszeć. Wierzę, że większość z nas zdaje sobie sprawę z tego, że nasze decyzje lub opinie nie zawsze są słuszne, więc bycie gotowym do bycia poprawionym lub skłóconym, zwłaszcza przez tych, o których wiemy, że nas kochają i mają na uwadze nasze najlepsze interesy, jest ważne.

W liście Pawła do Tymoteusza, Paweł instruuje go, aby "głosił słowo; bądź gotowy w porę i nie w porę; poprawiaj, upominaj i zachęcaj - z wielką cierpliwością i starannym pouczeniem" (2 List do Tymoteusza 4:2). Innymi słowy, powinniśmy nie tylko być gotowi słuchać przyjaciół, którzy mówią nam prawdę, ale powinniśmy być typem przyjaciela, który mówi również niewygodną prawdę, czyniąc to z troską i cierpliwością.

Historia syna króla Salomona, Rehoboama, jest tego dobrym przykładem. Kiedy Rehoboam miał zostać koronowany na króla, jego lud postawił mu pewne wymagania. Kiedy zapytał o to swoich starszych doradców, ci poradzili mu, by posłuchał ludu. Potem jednak udał się do swoich młodszych przyjaciół i zdecydował się pójść *za ich* radą, by być twardym i nie ulegać żądaniom ludu. Oczywiście najbardziej podobała mu się rada przyjaciół, ponieważ prawdopodobnie dzięki niej czuł się potężniejszy. Ostatecznie jednak stracił większość swojego królestwa, ponieważ zdecydował się słuchać tych, którzy mówili mu to, co *chciał* usłyszeć, zamiast mądrych starszych doradców. (2 Księga Kronik 10:1-19.)

"Oliwa i perfumy radują serce, a słodycz przyjaciela płynie z jego szczerzej rady" (Księga Przysłów 27:9). Modłę się, abym mógł być dobrym przyjacielem i aby Bóg dał nam wszystkim prawdziwych przyjaciół, którzy mogą być dla nas błogosławieństwem i pomocą, zarówno w dobrych, jak i trudnych czasach.



# Movin' and Groovin' z dyrygentem

CURTIS PETER VAN GORDER

Czy kiedykolwiek miałeś wrażenie, że kręcisz się w kółko, nie posuwając się naprzód? Pomyśl o tym: pędzimy przez kosmos z niewyobrażalną prędkością, a nawet tego nie zauważamy – zupełnie jak pasażerowie w samolocie. Byłem oszołomiony, gdy dowiedziałem się, jak szybko się przemieszczamy. Ziemia obraca się wokół własnej osi z prędkością 1700 km/h na równiku, a w ciągu roku okrążamy Słońce, poruszając się z prędkością 107 000 km/h. I to jeszcze nie wszystko! Nasz układ słoneczny przemieszcza się wokół centrum Drogi Mlecznej z prędkością 828 000 km/h, a sama Droga Mleczna podróżuje wraz z 400 sąsiednimi galaktykami z zawrotną prędkością 2 milionów km/h w kierunku Wielkiego Przyciągacza – regionu, który także zmierza ku potężnej koncentracji galaktyk zwanej Supergrupą Shapleya. Zdumiewające, prawda? [Na podstawie artykułu Rhetta Hermana w *Scientific American*. Uwaga: Liczby zostały zaokrąglone dla uproszczenia.] Nie tylko wszystko w kosmosie porusza się tak szybko, ale często jest też piękne. Zaczynamy dowiadywać się znacznie więcej o tym, co tam jest, na przykład dzięki zdumiewającym zdjęciom, które zaczęły powracać z Kosmicznego Teleskopu Jamesa Webba, i są one inspirujące. "Zespół astrono-

mów wykorzystał należący do NASA Kosmiczny Teleskop Jamesa Webba do zbadania galaktyki gwiazdnej Messier 82 (M82). Znajdująca się w odległości 12 milionów lat świetlnych w gwiazdozbiornie Wielkiej Niedźwiedzicy (Ursa Major) galaktyka jest stosunkowo niewielkich rozmiarów, ale jest gospodarzem szafu formowania się gwiazd. Dla porównania, M82 rodzi nowe gwiazdy 10 razy szybciej niż galaktyka Drogi Mlecznej".<sup>2</sup>

Czy to nie zadziwiające, jak wszystkie rzeczy współgrają ze sobą w tak doskonałej harmonii i synchronizacji w bezmiarze kosmosu! Biblia mówi: "Niebiosa głoszą chwałę Boga, a niebo w górze obwieszcza Jego dzieło" (Psalm 19:1). On sprawuje kontrolę, a każde ciało niebieskie podąża za dyrygentem w ruchach kosmicznej symfonii! Ale Bóg troszczy się nie tylko o wspaniałe pokazy swojej mocy, ale także o małe ptaki i o każdego z nas! "Czyż nie sprzedaje się dwóch wróbli za grosz? I żaden z nich nie spadnie na ziemię bez waszego Ojca. Nie bójcie się więc; jesteście cenniejsi niż wiele wróbli" (ew. Św. Mateusza 10:29-31).

Jeśli Bóg jest tak wierny i tak bardzo troszczy się o makro i mikro, to dlaczego mielibyśmy się martwić?

# Cuda Boga

Spójrz w gwiazdzistą noc, a zobaczysz majestat i moc nieskończonego Stwórcy.

– Billy Graham

Bóg powiedział: "Niech będą światła na niebie, aby oddzielały dzień od nocy. I niech będą dla znaków i dla pór, i dla dni, i dla lat". (...) I uczynił Bóg dwa wielkie światła - większe światło, aby rządziło dniem, i mniejsze światło, aby rządziło nocą - oraz gwiazdy"

– *Księga Rodzaju 1:14-16.*

Gdy patrzę na Twoje niebiosa, dzieło Twoich palców, księżyc i gwiazdy, które ustanowiłeś, czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, i syn człowieczy, że troszczysz się o niego? A jednak uczyniłeś go nieco niższym od istot niebieskich i ukoronowałeś go chwałą i czcią

– *Psalms 8:3-5.*

Słowem Pańskim powstały niebiosa i tchnieniem ust Jego wszystkie ich zastępy. Niech się boi Pana cała ziemia, niech się go boją wszyscy mieszkańcy świata!"

– *Psalms 33:6,8*

On leczy złamanych na duchu i opatruje ich rany. On określa liczbę gwiazd i nadaje im imiona. Wielki jest nasz Pan i obfity w moc;

jego zrozumienie jest ponad miarę

– *Psalms 147: 3-5.*

Jest coś pięknego w miliardzie gwiazd podtrzymywanych przez Boga, który wie, co robi

– *Donald Miller.*

Chwalcie go, wszyscy jego aniołowie, chwalcie go, wszystkie jego zastępy! Chwalcie go, słońce i księżycu, chwalcie go, wszystkie świecące gwiazdy!"

– *Psalms 148:2-3*

Spójrz w niebo. Kto stworzył wszystkie gwiazdy? Wyprowadza je jak armię, jedną po drugiej, nazywając każdą po imieniu. Z powodu Jego wielkiej mocy i nieporównywalnej siły nie brakuje ani jednej. Pan jest wiecznym Bogiem, Stwórcą całej ziemi. Nigdy nie słabnie ani się nie męczy. Nikt nie może zmierzyć głębi jego zrozumienia.

– *Księga Izajasza 40:26,28*

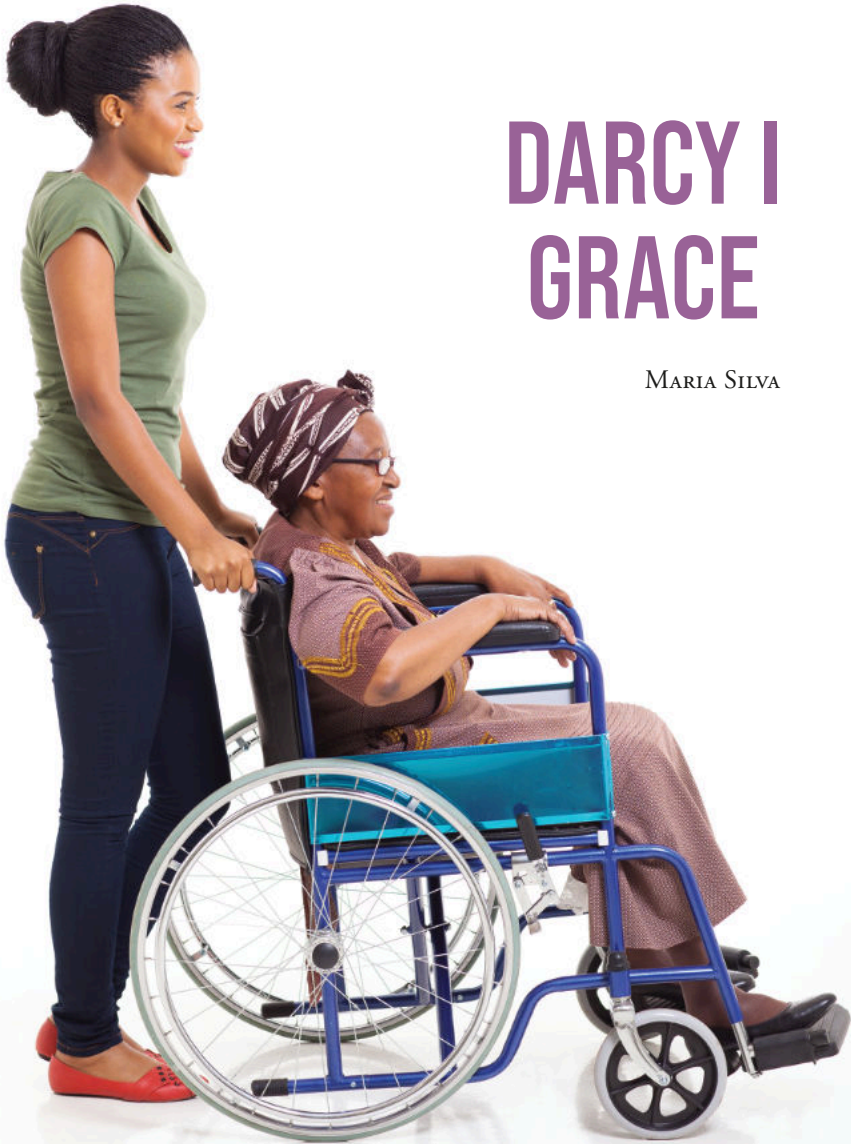
Ręce, które stworzyły gwiazdy, trzymają twoje serce. – *Anonimowy*

Stwórca gwiazd wolałby umrzeć dla ciebie niż żyć bez ciebie. I to jest fakt. Więc jeśli chcesz się chwalić, chwal się tym *Max Lucado.*



# DARCY I GRACE

MARIA SILVA



Kiedy byłam nastolatką, nauczyłam się ważnej lekcji na temat wdzięczności i pozytywności. Stało się to podczas pracy w domu dla osób starszych, gdzie pomagałam opiekować się dwiema kobietami, które miały po dziewięćdziesiąt lat. Mieszkały w sąsiednich pokojach i obie otrzymywały taką samą uwagę i opiekę.

Darcy była bardzo wybredną kobietą. Jej

córka często ją odwiedzała i zabierała na spacer na wózku inwalidzkim, ale podczas gdy wizyty rodzinne były atrakcją dla większości klientów, Darcy nigdy nie była zbyt szczęśliwa. Nic nie było wystarczająco dobre! Jedzenie nie było apetyczne, opieka osobista niewystarczająca i tak w kółko. Jej pokój zawsze wydawał się ponury, ciemny i mało zachęcający.



Zawsze bądź pełen radości w Panu. Powtarzam - radujcie się! ... Nie martw się o nic; zamiast tego módl się o wszystko. Powiedz Bogu, czego potrzebujesz i podziękuj Mu za wszystko, co uczynił. Wtedy doświadczysz Bożego pokoju, który przewyższa wszystko, co możemy zrozumieć. Jego pokój będzie strzegł waszych serc i umysłów, gdy będziecie żyć w Chrystusie Jezusie – List do Filipian 4:4-7.



Potem była Grace. Nigdy nie zapomniałam jej imienia, ponieważ odzwierciedlało jej charakter; była pełna wdzięku i pozytywna. Nikt nigdy jej nie odwiedzał. Nie jestem nawet pewna, czy ktokolwiek z jej krewnych jeszcze żył, ale to nie miało wpływu na jej usposobienie. Zawsze była pełna światła i radości, bez względu na to, co się działo. Ilekroć przechodziłam obok jej pokoju, czułam się przyciągana, by zajrzeć do środka i poczuć odrobinę optymistycznej atmosfery, która ją otaczała.

Wyraźnie pamiętam dwa incydenty z Grace, które wywarły na mnie duży wpływ. Jeden z nich miał miejsce, gdy pomagałam podnieść ją z łóżka i przenieść na wózek inwalidzki. W jakiś sposób wysliznęła się z mojego uścisku i upadła z powrotem na łóżko. Na szczęście nic jej się nie stało! To był głównie niewygodny moment. Czułam się jednak upokorzona, myśląc o tym, co mogło się stać. Darcy przez resztę dnia głośno wyrażała swoje niezadowolenie wszystkim przechodzącym obok. Ale Grace po prostu to wyśmiała, wskazując, jak niezdarna się stała. Odetchnęłam z ulgą. Jej reakcja mnie uspokoiła. Ale jednocześnie wzbudziła moje zainteresowanie tym, jaki był jej sekret, że potrafiła być tak radosna nawet w nieprzyjemnych chwilach.

Drugą okazją nadarzyła się, gdy pewnego dnia zabrałam Grace na spacer. Pomogłam ją ubrać i poszliśmy. Dom znajdował się w wiosce, ale po wyjściu z bramy jedynym sposobem na podróż była bardzo długa, zakurzona droga z wysokimi betonowymi ścianami po obu stronach. Nie było to zbyt inspirujące miejsce na spacer. Od czasu do czasu przejeżdżający samochód wypełniał powietrze smogiem i pyłem. Uwielbiam spacerować, ale to miejsce wydawało mi się przygnębiające. Gdy tak rozmyślałam, pcha-

jąc wózek Grace, ta przerwała ciszę uśmiechem i powiedziała: "Mamy dziś taki piękny dzień! Słońce sprawia, że wszystko jest takie radosne!".

Spojrzałam w górę i zdałam sobie sprawę, że niebo rzeczywiście jest błękitne, a słońce świeci przyjemnym ciepłem i światłem. Potem wskazała na jedyną pozostałość natury w zasięgu wzroku - małe chwast wyrastający ze szczeliny w ścianie. "Wow, spójrz na ten piękny kwiat! Jaki ładny!" Prawie się zakrzusiałam.

Od tego momentu chciałam nauczyć się, jak być pozytywnym i optymistycznym jak Grace, wybierając raczej jasne strony niż negatywne. Jest to nawyk, który buduje się z czasem, gdy decydujemy się skupiać na pozytywach przy każdej okazji. Odrzucając negatywne myśli i zastępując je pozytywnymi, nawyk ten ulega wzmocnieniu. Na początku może to być wyzwaniem, ale z czasem staje się coraz łatwiejsze, aż stanie się drugą naturą. List do Rzymian 12:2 mówi: "Nie naśladujcie postępowania ani zwyczajów tego świata, lecz pozwólcie Bogu przemienić się w nowego człowieka przez zmianę sposobu myślenia. Wtedy nauczysz się poznawać wolę Bożą, która jest dla ciebie dobra, przyjemna i doskonała".

Apostoł Paweł wiedział coś o tej zasadzie. W Liście do Filipian 4:8 napisał: "Wreszcie, bracia i siostry, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek szlachetnego, cokolwiek słusznego, cokolwiek czystego, cokolwiek miłego, cokolwiek godnego podziwu - jeśli cokolwiek jest doskonałe lub godne pochwały - o tym myślcie". Mądrze byłoby zastosować się do tej ponadczasowej rady. Grace to zrobiła. Wierzę, że przez całe życie skupiała się na pozytywach, aż stało się to jej drugą naturą.

# ~~Nigdy nie~~ mów nigdy

SALLY GARCÍA

Musiałam połknąć swoje słowa tak wiele razy, że w końcu przestałam wypowiadać słowo "nigdy". Prawie za każdym razem, gdy ślubiwałam: "*Nigdy* tego nie zrobię!". Kończyło się na tym, że robiłam to, czego obiecałam sobie nie robić.

W latach 80. tak bardzo podobała mi się nasza piękna, klasyczna przyczepa Airstream, że często powtarzałam: "Nie chcę już *nigdy* mieszkać w domu!". Ale od tamtej pory nigdy nie mieszkałam w przyczepie. Kiedy przeprowadziliśmy się do Azji, powiedziałam: "Po tym, jak zaszliśmy tak daleko, *nigdy tam nie wrócimy*". Ale w ciągu roku wróciliśmy do Ameryki Łacińskiej, która od tamtej pory jest naszym domem.

Kiedy nasz czarny kot, Bageerah, miał 16 lat, powiedziałam: "To nasz ostatni kot, *nigdy nie będziemy* mieć kolejnego". Ale potem nasz wnuk zaprzyjaźnił się z zabłąkanym żółtym kociakiem w prążki i nawet Bageerah wydawała się cieszyć towarzystwem małego kociaka. Rano razem opalali się na werandzie, a kiedy Bageerah odeszła, żółta kotka stała się formalnie częścią naszej rodziny.

Powiedzenie "nigdy nie mów nigdy" oznacza, że powinniśmy być otwarci na nieoczekiwane. Chciałbym mieć kryształową kulę i móc zajrzeć w przyszłość i odpowiednio ją zaplanować. Niestety, z naszej ograniczonej perspektywy nie jest możliwe formułowanie zdecydowa-



nych prognoz dotyczących przyszłości. Życie jest tak pełne nieoczekiwanych zwrotów i niespodzianek, że nie sposób ich wszystkich przewidzieć. Wyobrażam sobie, jak Bóg śmieje się z moich porywczych deklaracji "*Nigdy nie będę...*", podczas gdy powinnam być bardziej otwarta na to, co On ma dla mnie w zanadrzu. Kiedy powierzam swoje sprawy w Jego ręce, każda zmiana wychodzi mi na dobre. (List do Rzymian 8:28.)

Teraz wiem, że nasza rodzina szybko przerosłaby tę małą przyczepę. Gdybyśmy nadal mieszkali w Azji, przegapilibyśmy nasze powołanie do pracy nad chrześcijańskimi materiałami religijnymi w języku hiszpańskim. I co bym zrobiła bez naszego żółtego kota, Sammy'ego, który śpi u moich stóp, gdy piszę te słowa?





# OCZEKIWANIE NA PANA

MARIE ALVERO

Pamiętasz czasy, kiedy czekanie było na porządku dziennym? Kiedy truskawki były dostępne tylko w sezonie truskawkowym. Kiedy listy docierały do celu tygodniami. Kiedy podróżowaliśmy pociągiem godzinami, a nawet dniami. Kiedy oglądaliśmy serial telewizyjny po jednym odcinku tygodniowo. Kiedy czekanie było po prostu częścią życia.

Przyznam, że podczas niektórych z tych trzydniowych podróży pociągiem lub statkiem nie dostrzegałam wartości powolności. Kiedy czekałam na paczkę od rodziny, nie rozumiałam daru czekania. Myślałam, że na pewno przyspieszenie będzie lepsze. Cóż, cały świat przyspieszył, a my kupujemy truskawki bez smaku przez cały rok, bo możemy. Co straciliśmy, gdy straciliśmy czekanie?

Nie tak dawno temu życie było znacznie bardziej podporządkowane rytmom i szybkości natury. Wiedzieliśmy coś o cyklach wzrostu, szybkości transportu i fakcie, że rzeczy nie przychodzą szybko przez większość czasu. Czekanie nie było absurdem, a kiedy Bóg kazał czekać, przynajmniej mieliśmy jakieś odniesienie do czekania.

Ostatnio prosiłam Boga o interwencję w

pewnej sytuacji w moim życiu, a odpowiedzią, którą Bóg skierował do mojego serca, były werśesy o czekaniu.

Czekajcie na Pana; bądźcie mocni i niech wasze serce nabierze odwagi; czekajcie na Pana (Psalm 27:14).

Ci, którzy czekają na Pana, odnowią swoje siły, wzniosą się na skrzydłach jak orły; będą bieg i nie będą zmęczeni; będą chodzić i nie zemdleją (Księga Izajasza 40:31).

Czekajcie na Pana i strzeżcie Jego drogi, a wywyższy was, abyście odziedziczyli ziemię (Psalm 37:34).

Dobrze jest czekać spokojnie na zbawienie Pana (Lamentacje 3:26).

O co chodzi z tym czekaniem? Cóż, tak naprawdę jeszcze nie wiem, ponieważ wciąż czekam. Ale są obietnice związane z czekaniem, takie jak siła, odwaga, odnowa, nagrody i zbawienie. I te skarby przychodzą do mnie, powoli, ale pewnie.

Przez to czekanie uczę się przede wszystkim o wierności i bliskości Jezusa. Nie mam wszystkich odpowiedzi, tylko siłę, by nadal ufać w oczekiwaniu. Coraz lepiej rozumiem błogosławieństwo tego okresu oczekiwania na Pana.

POZDROWIENIA OD JEZUSA

# MIEJSCE PRZYGOTOWANE DLA CIEBIE

Kiedy byłem na ziemi, powiedziałem Moim uczniom, że idę przed nimi, aby przygotować im miejsce w domu Mojego Ojca, aby tam, gdzie Ja jestem, i oni byli (ew. Św. Jana 14:2-3). To miejsce jest dla wszystkich, którzy Mnie kochają i jest wypełnione Moją chwałą i doskonałością pod każdym względem.

Bez względu na to, jaką ścieżkę wybierze twoje życie i przed jakimi wyzwaniem staniesz, bez względu na to, kiedy skończy się twoje ziemskie życie, jesteś Mój, a Ja odkupiłem twoje życie przez Moją śmierć na krzyżu (ew. Św. Marka 10:45). Umarłem za twoje grzechy i zawsze będę cię kochał. Niech się więc nie trwoży serce wasze, ale ufajcie we Mnie (ew. Św. Jana 14:1).

Kiedy przechodzisz przez czasy niepewności, ufaj, że jestem z tobą i zapewnię ci wiarę i łaskę, by sprostać każdemu wyzwaniu. Jestem twoją Kotwicą i jedyną prawdziwą stałą w twoim życiu. Jestem twoją Skałą - Tym, który nigdy się nie zmieni i nie może zostać poruszony. Twoja ścieżka będzie świecić coraz jaśniej dzięki Mojej obecności aż do tego doskonałego dnia (Księga Przysłów 4:18).

Ileokroć kusi cię, by martwić się o to, co przyniesie przyszłość, przypomnij sobie, że przygotowałem dla ciebie miejsce, gdy ukończysz swój wyścig na ziemi - nie tylko to, ale jest też korona sprawiedliwości, która czeka na wszystkich, którzy zachowują wiarę i niecierpliwie oczekują Mojego powrotu (2 List do Tymoteusza 4: 7-8).

